



NIETYPOWE ŚWIĘTA

DZIEŃ POSTACI Z BAJEK

CIEKAWY NEKROPOLIE

REDAKTORZY NUMERU:

Marta, Maciek, Jakub, Kacper, Marek, Martyna, Zuzia, Emilka

CIEKAWY NEKROPOLIE

1 listopada obchodzona jest uroczystość Wszystkich Świętych. W tym dniu idziemy na cmentarze, by upamiętnić naszych bliskich, którzy odeszli. Zawsze uważano, że to święto musi być spokojne, a my musimy być poważni. Ale nie w Rumuni. W miejscowości Sapanta na północy Rumunii leży „Wesoły Cmentarz” (Cimitirul Vesel).

WESOŁY CMENARZ

„Wesoły Cmentarz” to pomysł Ioana Stana Patrasa. Tak jak na zwykłym cmentarzu w Polsce oczywiście są nagrobki, ale dość inne i dużo ciekawsze. Są one kolorowe, drewniane, a na nich wyrzeźbione są scenki z życia pochowanych tam osób - kim był z zawodu albo jak zginął. Często opatrzone są dowcipnymi wierszykami na temat zmarłych.

Do dziś kontynuowana jest na tym cmentarzu tradycja stawiania kolorowych, wesołych krzyży i nagrobków. Obowiązki po Patrasiu przejął jego uczeń - Dumitru Pop Tincu. To właśnie on decyduje, jak będzie wyglądał nagrobek oraz jaki napis znajdzie się na pomniku, oczywiście wcześniej stara się dowiedzieć czegoś o zmarłym.

Zachwycające bogactwem barw miasto zmarłych przyciąga rzesze turystów z całego świata. W 1999 roku Wesoły Cmentarz w Sapanta został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Obecnie na jego terenie znajduje się 900 nagrobków. Dla turystów obowiązują bilety wstępu. Najdziwniejsze jest to, że mieszkańcy Sapantu nie obchodzą Święta Zmarłych. Jeśli rodzina chce uczcić bliskich, wybiera jeden dzień w roku, który był ważny dla zmarłego i udaje się wówczas na mszę, a następnie na cmentarz. Tam bliscy spożywają wspólnie posiłek.

Marta Czech



CMENARZ NA PĘKSOWYM BRZYSKU

W Zakopanem jest cmentarz, na którym leżą zasłużone dla miasta i kraju osoby. Wśród nich ma swój grób Kornel Makuszyński, którego znamy choćby z *Przygód Koziołka Matołka* czy *Szatana z siódmej klasy*.

Widać, że dzieci też odwiedzają ten cmentarz, bo na jego grobie zawsze są jakieś zabawki.

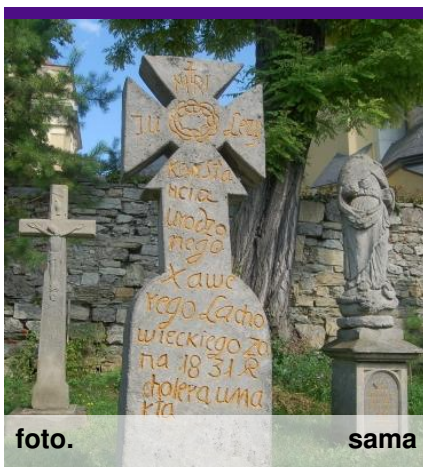


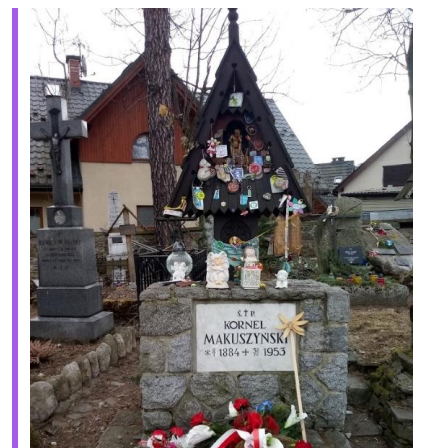
foto.

sama

Na Ukrainie, w Kamieńcu Podolskim, jest cmentarz z wieloma grobami Polaków.

ZASKAKUJĄCE EPITAFIUM

Na jednym znajduje się ciekawa i śmieszna informacja o żonie Ksawerego Lachowieckiego. Chyba sam ją napisał. Prawdopodobnie chodziło o chorobę, na którą zmarła pani Konstancja, a nie jej charakter. Ale, tak naprawdę nie wiadomo. Może był zły, że umarła.



NIETYPOWE ŚWIĘTA

listopad

część 1

5. DZIEŃ POSTACI Z BAJEK

(o nich str. 4,5)

7. DZIEŃ SCHABOWEGO

8. EUROPEJSKI DZIEŃ ZDROWEGO JEDZENIA I GOTOWANIA

9. MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ŁAMAŃCÓW JĘZYKOWYCH

10. DZIEŃ JEŻA

DZIEŃ JEŻA

Obchodzony 10 listopada. Już tego dnia jeże zwinięte w kłębuszek śpią w swoich maleńkich gniazdach zrobionych z liści i trawy. Zawijają się wtedy w kłębek. Jeśli przed zimą przytyją ok. 700-800g, możliwe, że wstaną wiosną. Natomiast jeśli nie przytyją, mogą się obudzić i w mróz szukać pożywienia. Gdy znajdziemy jeża na naszej drodze, trzeba zabrać go do domu i nakarmić, np. mięsem.

Maciek Grochowina



DZIEŃ ŁAMAŃCÓW JĘZYKOWYCH

Czy umiecie szybko powtórzyć:

Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu prestidigitatorów.

Stół z powyłamamywanymi nogami.

Cóż potrzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na strzelistym drzewie.

red.

DZIEŃ KOTLETA SCHABOWEGO

Schabowy to najlepszy posiłek jaki kiedykolwiek powstał na świecie (przynajmniej tak myślą mężczyźni). Każdy z Was zna go z domowego stołu, a tu u babci, a tu u mamy. Jest to pyszny posiłek i dobry pomysł na obiad.

Więc w ten dzień powinniśmy przygotować choć jednego schabowego na rodzinny stół.

Jakub Szypuła



DZIEŃ ZDROWEGO JEDZENIA I GOTOWANIA

Gdy myślę o tym dniu, od razu przypomina mi się powtarzanie mamy, babci, pani w szkole o zdrowym jedzeniu... W tym dniu nie powinniśmy jeść cukierków, a odkryć magię zdrowego jedzenia. Po prostu trzeba jeść dużo warzyw, owoców, pić wodę, nie napoje z cukrem. Możemy zrobić sałatkę, na podwieczorek zjeść jabłko, a nie chipsy. Chociaż to niezdrowe też smakuje, w tym dniu o nim zapomnijmy.

Kacper Kuna



DZIEŃ POSTACI Z BAJEK

Bajki to dla wielu osób nieodzowny element dzieciństwa. Od wielu lat oglądają je zarówno dzieci jak i ich rodzice. Wiele bajek wciąż budzi w nas sentyment i przywołuje wspomnienia z dawnych lat. W tym artykule postaramy się przypomnieć o kilku .



Martyna

grafika

PINGWINY Z MADAGASKARU

Może powiedzmy teraz o jakiejś nowej bajce. *Pingwiny z Madagaskaru* to zarazem film pełnometrażowy jak i serial składający się z trzech sezonów, jest on powiązany z filmem „Madagaskar”. Powstał w 2008 w USA.

Opowiada o przygodach czwórki pingwinich komandosów, którzy mieszkają w zoo razem z innymi zwierzętami, którym często pomagają.

Ten serial animowany mocno różni się od innych, bo raczej zbyt wiele nie uczy, a jest nastawiony bardziej na bycie śmiesznym.

Sam oglądałem wszystkie odcinki i do dzisiaj pamiętam, jak zawsze czekałem na 19.00, żeby obejrzeć następny.

Ogólnie odcinki animacji nie łączą się chronologicznie w całość, wydarzenia z jednego, w większości przypadków nie wpływają na następne, a jedynie niekiedy są wspomniane.

Ta czwórka pingwinów robiła również już prawie wszystko, od podróży w czasie czy też pomagania świętemu Mikołajowi, do walki z kosmitami.

KRECIK

Krecik jest dowodem na to, że najbardziej kultowe bajki nie muszą być popularne tylko w kraju, z którego pochodzą. To czeska bajka opowiadająca o przygodach małego krecika i jego przyjaciół. Powstała w 1957, a dalej ma swoich fanów na całym świecie. Oglądałem tę bajkę, gdy byłem młodszy i naprawdę miło ją wspominam. Pamiętam odcinki, gdzie krecik był ogrodnikiem, kiedy piekł ciastka dla przyjaciół czy też gdy włączał muzykę na gramofonie. Animacja jest bardzo dobrze zrobiona, a muzyka i ogólna oprawa dźwiękowa dodaje niesamowitego klimatu. Poza tym że przyjemnie się ją ogląda, zawsze można się z niej czegoś nauczyć o empatii i nie tylko. Nie znam ani jednej osoby, która nie lubiłaby tej przesympatycznej bajki.

REKSIO

Reksio to z kolei polska bajka. Powstała w 1967r. w Studiu Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, podobnie jak Bolek i Lolek. Opowiada o przygodach łaciatego pieska Reksia, który mieszka wraz ze swoim panem w domu na wsi. Tę bajkę również dobrze wspominam i pamiętam, jak lubiłem ją oglądać. Podobnie jak krecik Reksio jest postacią bardzo sympatyczną, taką z jaką można się żyć. W odcinkach tej animacji Reksio zdołał zrobić już chyba wszystko: od pomagania kogutowi i kurom, poprzez kłótnie z kotami, do spotkania kosmitów i podróży na inną planetę. W Polsce, pomimo iż serialu już się nie kręci, dalej ma on swoich miłośników. Poza polską wersją językową ma również angielską, a emitowany także był w dawnym ZSRR. Jest to jedna z tych bajek, które jako pierwsze same nasuwają nam się na myśl, gdy ktoś powie o polskich bajkach.

Marek Boryń

DZIEŃ POSTACI Z BAJEK

POPEYE

Kto w dzieciństwie nie oglądał tego sympatycznego marynarza jedzącego szpinak?

Może nie była i nie jest to zbyt popularna bajka, aczkolwiek moje lata, kiedy byłam tak niska, że mogłam wejść pod stół, miło wspominam z tym żeglarzem.

Jest to amerykańska animacja stworzona w 1929 roku. Jestem przekonana, że gdyby nie ta bajka, z pewnością nie wzięłabym teraz szpinaku do ust. Ale nie jestem stereotypowym dzieckiem i zajadam tą zieleninę ze smakiem! Czyżby to oznaczało, że nadaję się do roli Popeye'a?

ŚWINKA PORKY

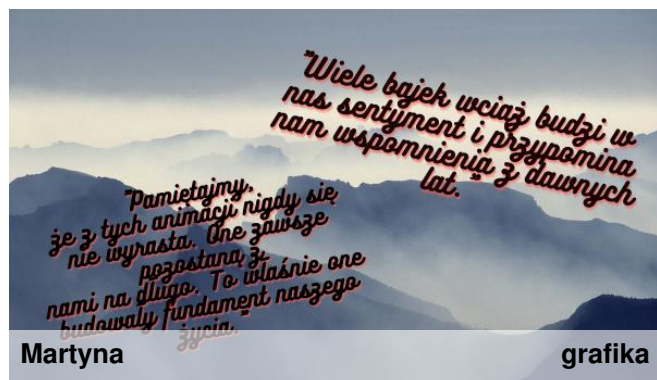
Bajka opowiada o szalonych przygodach prosiaka, znanego z filmu „Zwariowane melodie”.

Ta świnka jest naprawdę sympatyczna.

Jeżeli chodzi o rok powstania filmu – nie znam go, a w źródłach, do których sięgnęłam po pomoc, również nie było żadnej wzmianki co do roku produkcji.

Jak można zauważyć po tytule, film nie jest polskiej produkcji.

Mogę przypuszczać, że ta bajka powstała w Stanach Zjednoczonych, ale nie chcę nikogo wprowadzać w błąd.



TOMEK I PRZYJACIELE

Jest to bajka, którą oglądałam, aczkolwiek powstała wcześniej niż poprzednie. Wyprodukowano ją w 1984 roku. Akcja dzieje się na wyspie Scodor.

Opowiada o parowozie i jego przyjaciółach. Zaczyna się bardzo sympatyczną muzyką.

Ta animacja uczy dzieci przyjaźni. Na całej wyspie funkcjonuje kolej dowodzona przez Pana Szyneckę, przez lokomotywy nazywany Grubym Zwiadowcą. Bajka uczy również, że nie warto być leniwym człowiekiem. Nawet pociągi ciężko pracują, więc trzeba doceniać pracę innych.

Pisząc ten artykuł wraz z moim kolegą, Markiem, miło wspominaliśmy dziecięce czasy. Chcielibyśmy sięgnąć do bajek, o których dużo osób mogło zapomnieć. Serdecznie zapraszamy do powrócenia do dawnych czasów, oglądając bajki. Pamiętajmy, że z tych animacji nigdy się nie wyrasta. Zawsze pozostaną z nami na długo. To właśnie one budowały fundament naszego życia.

Martyna Szczerba

CZY WIECIE, ZE...

Najstarszą polską animacją była dobranocka *Jacek i Agatka*. Pojawiła się w 1962 i była wyświetlana w telewizji na czarno-białych ekranach trzy razy w tygodniu. W roku 1959 dzieci mogły oglądać *Przygody Gąski Balbinki*, ale każdy odcinek to były po prostu wyświetlane plansze. Popularne były też serie: *Pszczółka Maja* i *Bolek i Lolek*.

ZNOWU ZDALNIE

NIE DZIAŁA MI MIKROFON

Nie tak wcale dawno przeszliśmy na nauczanie zdalne. Szczerze, to od marca do czerwca było łatwiej i moim zdaniem lepiej. Wtedy, oprócz kilku przedmiotów, zadania były wysyłane na e-dziennik, mogliśmy spać do 10 i robiliśmy zadania, kiedy chcieliśmy. Teraz wstajemy za 5 lub za 30 ósma (zależy od osoby), włączamy komputery, telefony i musimy logować się na Teams i mamy lekcje online. W marcu jedyna wymówka to była, że Wi-fi nie działa, a teraz jest tego nieskończona ilość.

Najczęściej spotykane jest: „Proszę pani, Jankowi nie działa mikrofon, właśnie mi napisał”. A na końcu lekcji nagle Janek mówi do widzenia. Albo też się z tym spotkałam: „Proszę pani nie działa mi mikrofon”- zostało to powiedziane, nie napisane.

„Włączcie kamery na chwilę”. No i oczywiście standard: „Eeee, bo ja nie mam” albo „Nie działa mi”.

Również podczas lekcji online często mniej piszemy niż na lekcji w szkole i panie dłużej tłumaczą. Kiedy tak tłumaczą, uczniowie mają lepsze zajęcia, np. grają w gry na telefonie, oglądają Tiktoka, YouTube, piszą z przyjaciółmi albo po prostu leżą na łóżku i oczywiście jedzą (Przyznaję, często coś jem na lekcji).



Od kiedy jest nauczanie zdalne, pojawiły się dwa typy uczniów:

1. Wstaje 5 minut przed lekcją, ubiera się w co popadnie, śniadanie je podczas lekcji.
2. Wstaje 30 minut przed lekcją, je śniadanie, myje się, ubiera w ciuchy nie po domu, sprząta, żeby nie było widać bałaganu.

Ja jestem bardziej typem numer dwa, ale ubieram się w coś wygodnego.

Zuzia Malicka

WSPOMNIENIA Z CZASÓW SZKOLNYCH

13 października mieliśmy dostać ocenione sprawdziany z historii. Kiedy otrzymujemy oceny z matematyki, mamy nadzieję że będzie czwórka lub piątka, lecz jak z historii - wszyscy mają nadzieję na dostateczny (wymagająca punktacja). Więc kiedy pani powiedziała, że jest tylko jedna ocena bardzo dobra, cała klasa robiła zakłady, np. kiedy dostaną jedynkę, uderzają osobę obok.

Moja koleżanka (imienia nie podamy) powiedziała, że jak dostanie dobry to krzyknie bluźnierstwo, a jak dopuszczający zatańczy pewien taniec z TikToka przed całą klasą, oczywiście podczas lekcji. Niestety, jak się okazało, dostała dopuszczający, dlatego musiała zatańczyć. Poczekala na moment, kiedy nikt nie będzie się patrzył z chłopaków. No i to zrobiła. Zapomniała, że pani jeszcze rozdaje sprawdziany. Tańczyła, kiedy mój kolega wstawał po sprawdzian. Wtedy była na podłodze w pozycji na czworakach (pewnie domyślacie się, jaki to był taniec), on idealnie stał za nią. Pani od historii patrzyła się na tę, jakże żenującą chwilę.



Pani od historii patrzyła się na tę, jakże żenującą chwilę.

Na szczęście nie wpisała im uwagi. Szybko nie zapomnimy tej fajnej sytuacji.

Zuzia i Emilka